

1

4 WYROK

4.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

5 Protokolant: aplikant sędziowski Jakub Stolarek

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r.

sprawy **B. R.** oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII K 827/19

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w ramach czynu przypisanego w punkcie 1 przyjmuje, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu jaki nastąpił ze strony D. Z., a czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 oraz § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

b) uchyla zawarte w punkcie 2 orzeczenie o środku kompensacyjnym w postaci zwrotu kosztów leczenia.

2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego D. Z. zwrot kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem I instancji w kwocie 1440 zł oraz w postępowaniu odwoławczym w kwocie 840 zł, łącznie w kwocie 2280 zł.

4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wymierzając mu z tego tytułu opłatę za obie instancje w kwocie 120 złotych oraz uznaje, że wydatki sądowe pokrywa zasądzony od niego w zaskarżonym wyroku ryczałt.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 1086/21

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII K 827/19

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>Zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego:</p> <p>Obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 kk względnie art. 25 § 3 kk poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że oskarżony działał w obronie koniecznej jednak przekroczył jej granice, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że oskarżony w rzeczywistości odpierał bezpośredni i bezprawny zamach agresywnego napastnika D. Z. na dobro chronione prawem i nie przekroczył granic obrony koniecznej, względnie przekroczył te granice pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.</p> <p>Zarzut podniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego:</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym ustaleniu,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	że społeczna szkodliwość czynu nie była znaczna, a orzeczenie środka kompensacyjnego będzie wystarczające do spełnienia celów kary, co skutkowało niezasadnym zastosowaniem art. 59 kk i odstąpieniem od wymierzenia jakiegokolwiek kary oskarżonemu.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Sąd Okręgowy po dokonanej analizie akt sprawy, treści zaskarżonego orzeczenia oraz sporządzonego przez organ meriti uzasadnienia wydanego wyroku dostrzegł brak spójności pomiędzy sentencją wyroku a treścią jego uzasadnienia. Sąd Rejonowy z jednej strony bowiem uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 kk i w oparciu o przepis art. 59 kk odstąpił od wymierzenia mu kary odwołując się do niskiego stopnia społecznej szkodliwości osądzanego przestępstwa, a jednocześnie w uzasadnieniu tego orzeczenia zaprezentował szereg poglądów doktryny i przykłady z judykatury dotyczące kontratypu obrony koniecznej oraz sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej. Po czym wskazał, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, będąc zaatakowanym przez pokrzywdzonego i pod wpływem wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu. W kolejnych fragmentach omawianego uzasadnienia Sąd Rejonowy raz przyjmował, że na kanwie przedmiotowej sprawy nie wystąpił żaden z kontratypów, następnie powoływał się na działanie oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, a na samym końcu		

uznał, iż podsądny przekroczył granice obrony koniecznej, jednak było to spowodowane wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu. Niespójność wspomnianych elementów sporządzonego uzasadnienia, a wręcz ich wzajemna sprzeczność uniemożliwiały logiczne odtworzenie motywów dokonanej przez Sąd Rejonowy prawnokarnej oceny zachowania B. R.. Wspomniane uchybienie wymagało wyraźnej krytyki albowiem zamiast służyć pomocą wręcz utrudniało kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia i wymagało dokonania przez Sąd II instancji jednoznacznej oceny zachowania B. R. jakiej zabrakło po stronie organu meriti oraz przesądzenia czy oskarżony działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej, a jeżeli tak to czy podsądny nie przekroczył jej granic. Wszystkie rozważania dotyczące tego aspektu zostaną przedstawione w dalszej części tego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy uznał za celowe łączne rozpoznanie zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego (przytoczonych powyżej), co pozytywnie wpłynie na przejrzystość niniejszego uzasadnienia i pozwoli uniknąć niepotrzebnego powtarzania w kilku miejscach podobnej argumentacji. Wspomniane zarzuty tylko na pierwszy rzut oka wydają się być różne ale w rzeczywistości dotyczą łączących się ze sobą zagadnień, a mianowicie poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego B. R. (w tym odstąpienia od wymierzenia podsądnemu kary),

a także badania zachowania oskarżonego jako popełnionego w ramach obrony koniecznej, z ewentualnością przekroczenia jej granic.

Obrońca oskarżonego niepoprawnie zresztą zakwalifikował swój zarzut jako należący do kategorii obrazy przepisów prawa materialnego, chociaż w rzeczywistości negował on prawidłowość ustaleń faktycznych w zakresie nieprzyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej i w jego granicach. W takim wypadku zarzut tego apelującego winien być kwalifikowany jako błąd w ustaleniach faktycznych, a nie obraza prawa materialnego, ponieważ obraza prawa materialnego może mieć miejsce wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano właściwego przepisu prawa materialnego, natomiast nie zachodzi ona, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2021 r., sygn. akt IV KK 85/21, Legalis nr 2580222).

Omawianie powyżej zgłoszonych zarzutów apelacyjnych należało rozpocząć od zbadania cechy bezprawności zachowania B. R., tj. czy zostało ono podjęte w warunkach kontratypu z art. 25 § 1 kk, czy też brak ku temu podstaw faktycznych. W tym celu niezbędne było przesłедzenie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed Sądem I instancji, czy podsądny wczesnym rankiem 13 listopada

2016 r. po wyjściu z klubu (...) decydując się na zadanie ciosów oskarżycielowi prywatnemu działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jego dobro prawne, czy też jego motywacja była inna. Trzeba z tego miejsca odwołać się do prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, opartych w całości na wiarygodnym materiale dowodowym, a dotyczących przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Było zatem bezspornym, że D. Z. - oskarżyciel prywatny wraz z kolegą M. G., po uprzednich wizytach w kilku lokalach na Starym Rynku w P., znalazł się w klubie (...) przy ul. (...). Tam natarczywie i prowokacyjnie zachowywał się wobec oskarżonego B. R. wpatrując się w niego, przysuwając się do stolika, przy którym podsądny oglądał walki transmitowane w telewizji, zaczepiając go słownie. Oskarżony B. R. w trakcie pobytu w pubie ignorował te zachowania D. Z., nie odpowiadał na jego zaczepki, a jedynie poprosił ochroniarza o interwencję, w wyniku której, około godziny 7:00 klient ten został wyproszony z lokalu. Wtedy na zewnątrz znajdowali się już dwaj koledzy oskarżonego – D. B. i P. N., którzy wyszli zapalić papierosy. Kiedy z klubu wyszedł B. R. został on bez żadnego powodu zaatakowany przez oskarżyciela prywatnego wymachującego rękami w kierunku podsądnego. Oskarżony broniąc się przed tym zamachem użył siły i uderzył D. Z. pięścią na skutek czego ten przewrócił się na ziemię, a wraz z nim oskarżony. Zdaniem Sądu odwoławczego opisane tu zachowanie oskarżonego wyczerpywało wszystkie znamiona kontratypu obrony koniecznej, o którym mowa w przepisie art. 25

§ 1 kk. B. R. uderzając osobę, która go zaatakowała bronił się przed rzeczywistym, bezprawnym i bezpośrednim zamachem D. Z. na dobro prawne w postaci swego zdrowia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to oskarżyciel prywatny zainicjował inkryminowane zdarzenie, co wynika wprost z zeznań świadków oraz wyjaśnień B. R. na ten temat, trafnie ocenionych przez Sąd Rejonowy w tym zakresie jako zasługujące na przymiot wiarygodności. Istotne jest przy tym, iż w państwie prawa osoba decydująca się na najście i bezprawny atak wobec innego człowieka musi liczyć się z tym, że atakowany będzie się bronił, także w bardzo zdecydowany sposób, i że to atakowany będzie pozostawał w tych działaniach pod ochroną prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt III KK 153/12, Legalis nr 54613). Należy tu zaznaczyć, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, czy na przykład mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego. Należy podkreślić, iż ratio legis obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, ale także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu (postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV KK 1661, Legalis nr 1598981). Nie można też, analizując ex post stopień niebezpieczeństwa zamachu i współmierność zastosowanego sposobu obrony, wymagać od osoby zaatakowanej, by w pełni miarodajnie oceniała sytuację oraz by w sposób precyzyjny, pozbawiony emocji, dozwała stosowane czynności obronne np. wyczekując po pierwszym ciosie, na reakcję osoby atakującej. Fakt, że działanie zaatakowanej osoby miało charakter naglej, odruchowej, czy też spowodowanej zdenerwowaniem, reakcji obronnej, nie wyklucza możliwości uznania, iż było to działanie w warunkach obrony koniecznej. Dla stwierdzenia działania w obronie koniecznej nie jest więc wymagane działanie przemyślane, nakierowane na odparcie zamachu, a wystarczy działanie instynktowne, bez przemyślenia, nagła reakcja obronna w sytuacji zagrożenia, gdy broniący się uświadamia sobie zamach i z własnej woli podejmuje obronę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 14/15, Legalis nr 1219162). Przytoczone rozważania w połączeniu z ustalonym w kontrolowanej sprawie przebiegiem inkryminowanego zdarzenia potwierdzały, że uzasadnione było uznanie reakcji obronnej oskarżonego podjętej w odpowiedzi na rzeczywisty, bezpośredni i bezprawny zamach oskarżyciela prywatnego na zdrowie B. R. za obronę konieczną w rozumieniu art. 25 § 1 kk. Przeciwne stanowisko pełnomocnika oskarżyciela prywatnego (vide: odpowiedź na apelację obrońcy oskarżonego), oparte na niewiarygodnej części

zeznań pokrzywdzonego, w której zaprzeczał aby zachowywał się prowokacyjnie wobec oskarżonego i pierwszy na niego ruszył, nie zasługiwało na uwzględnienie przez organ odwoławczy.

Następnie wymagało rozstrzygnięcia czy zachowanie oskarżonego B. R. nie przekroczyło granic obrony koniecznej (art. 25 § 2 kk) i w konsekwencji czy sprawca podlega jednak odpowiedzialności karnej za naruszenie dobra prawnego napastnika. Nie ulega zaś wątpliwości, że obrona może mieć tylko konieczny charakter, zgodnie z samym kodeksowym określeniem „obrona konieczna”, a więc musi być podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne do odparcia zamachu, z jednej strony powinna być efektywna, a z drugiej umiarkowana, nie wyrządzająca nadmiernej szkody, współmierna do niebezpieczeństwa zamachu. Badając współmierność, należy ustalić, w jakim stopniu zamach był obiektywnie niebezpieczny, ale również w jaki sposób niebezpieczeństwo to przedstawiało się w świadomości osoby zaatakowanej. Należy uznać, że obrona jest niewspółmierna, gdy broniący dobra przed zamachem narusza je w większym stopniu, niż było to niezbędne dla odparcia zamachu. Współmierność obrony koniecznej zawiera się przede wszystkim we współmierności intensywności zamachu do intensywności obrony, ale także w ramach współmierności wymaga się od niej współczesności, czyli podjęcia jej w określonym czasie. Tak więc współmierność to przede wszystkim problem proporcji działań obronnych i ich skutków do niebezpieczeństwa

zamachu, a więc istniejącego w czasie zamachu zagrożenia dobra atakowanego. Jest oczywiste, że aby odeprzeć zamach i by obrona była skuteczna, jej natężenie musi przekraczać natężenie zamachu. Obrona powinna być konieczna, a także zachować określoną proporcję – czyli współmierność – między niebezpieczeństwem zamachu a zastosowanym sposobem obrony. W przeciwnym wypadku dojdzie do anulowania legalności obrony koniecznej (A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, wydanie 7, 2021, Legalis). Przenosząc powyższe na grunt badanej sprawy Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że oskarżony zachowaniem, które nastąpiło po opisanym wyżej upadku na ziemię, przekroczył granice obrony koniecznej, co w efekcie skutkowało bezprawnością jego działania. B. R. po zadaniu D. Z. ciosu z pięści, który doprowadził do przewrócenia się pokrzywdzonego uderzał go dalej stając się stroną atakującą. Te następujące już po upadku uderzenia nie służyły do obrony przed spacyfikowanym już oskarżycielem prywatnym i swoją intensywnością znacznie przekraczały rozmiar zamachu na zdrowie oskarżonego B. R.. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że działania podsądnego przekroczyły granice obrony koniecznej. Pokrzywdzony po opuszczeniu klubu (...) zamachnął się na oskarżonego, na co ten zareagował zadając cios z pięści broniąc się przed pokrzywdzonym. Obrona podjęta przez B. R. była na tyle skuteczna, że doprowadziła do upadku pokrzywdzonego i w tym momencie oskarżony mógł bez dalszej obawy o swoje zdrowie oddalić się od D. Z.. Tymczasem oskarżony zadawał oskarżycielowi prywatnemu kolejne i to silne

ciosy rękoma, nie zaprzestając bicia, pomimo że pokrzywdzony nie podejmował już walki. Nawet przypadkowo obserwująca zajście osoba relacjonowała, że oskarżony jakby znajdował się w amoku i obawiała się czy nie zabije okładanego mężczyzny (vide: zeznania świadka E. K.). Warto jeszcze podkreślić, że oskarżony odstąpił od zadawania kolejnych ciosów dopiero po zdecydowanej reakcji osób trzecich gdy został odciągnięty od pokrzywdzonego. Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy uznał za dowodowo wykazane, że B. R. przekroczył granice obrony koniecznej dopuszczając się ekscesu intensywnego. Przyjęcie takiego ustalenia nie wykluczało fakt, że oskarżony działał jedynie przy użyciu swoich rąk i nimi zadawał kolejne ciosy D. Z.. obrońca oskarżonego chcąc przekonać organ odwoławczy do swego stanowiska, że w sprawie nie zachodziły warunki z art. 25 § 2 kk powoływał się na niespodziewany charakter zamachu na oskarżonego przez D. Z. i konieczność obrony przed nim, a jednocześnie pomijał milczeniem intensywność i wielość ciosów wyprowadzanych przez B. R. po przewróceniu się będącego pod wpływem alkoholu pokrzywdzonego, odstąpienie od dalszego bicia go dopiero po reakcji osób trzecich, a także rozległość obrażeń doznanych w wyniku tego zdarzenia przez D. Z.. Wskazania apelującego były więc niepełne, a przez to nie zasługiwały na uwzględnienie w toku postępowania odwoławczego. Podobnie nietrafione okazały się wywody pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, wedle których całość zachowań oskarżonego podjętych wobec D. Z. była

motywowana wyłącznie chęcią zemsty i odwetu, a nie obrony przed bezprawnym, bezpośrednim zamachem, co wykluczało przyjęcie występowanie kontratypu obrony koniecznej. Stanowiło to wyłącznie wyraz subiektywnego zapatrywania apelującego, nie znajdując potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Skoro przesądzone zostało, że zachowanie B. R. stanowiło obronę konieczną i doszło do przekroczenia granic tego kontratypu, niezbędne było jeszcze sprawdzenie, czy nie zostały spełnione warunki o jakich mowa w art. 25 § 3 kk wyłączające karalność czynu przestępczego. W podanym przepisie chodzi o sytuację kiedy do przekroczenia granic obrony koniecznej dochodzi pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu. W rozważaniach w tej materii nie można zapominać, iż w zasadzie każdy bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro prawem chronione i konieczność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia, zdenerwowania czy obawy. Nie oznacza to jednak, iż w każdym przypadku spełnione są warunki do zastosowania wobec sprawcy art. 25 § 3 kk. Sytuacja opisana w tym przepisie ograniczona musi być do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKa 161/11, KZS 212, Nr 4, poz. 37).

Innymi słowy przeżycia psychiczne sprawcy w postaci strachu lub wzburzenia wtedy tylko powodują niekaralność czynu, jeżeli są usprawiedliwione okolicznościami zamachu. Tym samym indywidualna skłonność sprawcy do popadania we wzburzenie lub ulegania uczuciu strachu nie wystarcza. Konieczne jest bowiem ustalenie, że w danych okolicznościach sprawca miał podstawy do takiej reakcji. Pozwala to na racjonalne stosowanie przepisu art. 25 § 3 kk zgodnie z poczuciem prawnym społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa 44/18, Legalis nr 18805598). Należy więc wykazać, że strach lub wzburzenie było powodem przekroczenia granic obrony koniecznej. Strach lub wzburzenie jedynie towarzyszące ekscesowi nie mogą stanowić podstawy do wyłączenia karalności za czyn zabroniony popełniony w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt II AKa 261/16, Legalis nr 154399). Przekładając powyższe poglądy z judykatury na realia kontrolowanej sprawy Sąd Okręgowy nie stwierdził by zaistniała sytuacja o jakiej mowa w art. 25 § 3 kk, tzn. motywem przekroczenia przez oskarżonego granic obrony koniecznej miał być strach lub wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami zamachu. obrońca oskarżonego stojąc na odmiennym stanowisku powoływał się na okoliczności, które uzasadniały podjęcie przez B. R. obrony koniecznej (czas zdarzenia o wczesnoporannej porze, zaskoczenie oskarżonego atakiem pokrzywdzonego, oczywista obawa podsądnego o swoje życie i zdrowie). Nie były to jednak okoliczności

niwelujące przekroczenie granic obrony koniecznej, jakiego dopuścił się oskarżony nie zaprzestając bić pokrzywdzonego po tym jak obaj upadli na podłogę. Zdaniem Sądu odwoławczego ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwalał na przyjęcie, że do przekroczenia granic obrony koniecznej doszło na skutek strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, a więc nie wystąpiła sytuacja opisana w art. 25 § 3 kk. Zachowanie pokrzywdzonego, z którym wcześniej oskarżony miał styczność w pubie nie dawało podstaw by zakładać, że jest on osobą niebezpieczną, czy nad wyraz silną, a będąc na zewnątrz D. Z. nie miał też żadnych narzędzi, którymi mógłby wyrządzić krzywdę oskarżonemu. Co warte jeszcze zaznaczenia, wychodząc oskarżony został słownie ostrzeżony przez swoich kolegów przed pojawieniem się pokrzywdzonego. Nie było więc podstaw dla wyłączenia karalności czynu B. R. z art. 25 § 3 kk. Choć odmiennie w tym temacie przyjął w jednym z fragmentów uzasadnienia do zaskarżonego wyroku Sąd I instancji jednak nie towarzyszyła temu żadna rzeczowa argumentacja, do której można by się ustosunkować. Była to zatem arbitralna i nie przekonująca ocena prawna. Ostatecznie, także stanowisko apelującego obrońcy zostało ocenione jako chybione i nie znajdujące odpowiedniego wsparcia w ustalonym stanie faktycznym.

Sąd II instancji oceniając zaś zasadność zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zbadał czy Sąd Rejonowy prawidłowo określił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego B. R., który

stał się podstawą odstąpienia od wymierzenia mu kary na podstawie art. 59 kk. Rację należało przyznać temu apelującemu, że ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego z przekroczeniem granic obrony koniecznej, nie była poprawna albowiem nie uwzględniała ona wszystkich kwantyfikatorów ustanowionych w przepisie art. 115 § 2 kk, a w szczególności zakresu obrażeń ciała pokrzywdzonego oraz stopnia naruszenia chronionego prawem dobra w postaci zdrowia człowieka. Jak bezspornie wynika z akt sprawy D. Z. doznał wielu rozległych obrażeń ciała, będących na pograniczu obrażeń lekkich i średnich (złamania kości nosowej, wylewów podspojówkowych, sińców i znacznego obrzęku twarzy). Skutki pobicia pokrzywdzony odczuwał przez dłuższy czas. Ponadto nie można było przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu ignorować tego, że oskarżony znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości, w miejscu publicznym bo w ścisłym centrum miasta, w godzinach porannych kiedy w pobliżu mogło znajdować się wielu przypadkowych przechodniów, a poza tym dopiero reakcja osób trzecich zakończyła zadawanie ciosów pokrzywdzonemu. Także brak zainteresowania stanem zdrowia zakrwawionego D. Z. przez oskarżonego oraz oddalenie się z miejsca zdarzenia świadczyły na niekorzyść o postawie obywatelskiej sprawcy. Wszystko to razem przemawiało za uznaniem, w sposób odmienny od ustaleń Sądu I instancji, że stopień społecznej szkodliwości czynu B. R. kształtował się w granicy średniego. Wykluczało to zdaniem organu odwoławczego zastosowanie wobec podsądnego

nadzwyczajnego złagodzenia kary bądź w ogóle odstąpienia od jej wymierzenia, co umożliwił przepis art. 25 § 2 kk. Wymagała bowiem odpowiedniej reakcji prawnokarnej brutalność zachowania oskarżonego stanowiącego przekroczenie granic obrony koniecznej, bulwersująca wręcz obiektywnego obserwatora zdarzenia. Przede wszystkim po to by unaocznic każdemu kto zapozna się ze sprawą, że przerodzenie się obrony koniecznej w akcję odwetową, jak to miało miejsce w tym przypadku, nie zasługuje na szczególną ochronę, a wręcz dla osiągnięcia wszystkich celów w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej konieczne jest wymierzenie odpowiednio dolegliwej kary. Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym będzie orzeczenie względem oskarżonego kary 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Kara w takim wymiarze uwzględnia w należyty sposób zarówno stopień winy podsądnego, stopień społecznej szkodliwości jego czynu stanowiącego działanie w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, a także wszystkie występujące okoliczności obciążające i łagodzące.

Wniosek

Wniosek obrońcy oskarżonego:

Zmiana zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że działanie oskarżonego wypełniało znamiona występkę z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 25 § 1

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

<p>kk i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.</p>		
<p>Wniosek pełnomocnika oskarżyciela prywatnego:</p> <p>Zmiana zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego z uwagi na bezzasadność jego argumentacji podjętej dla wykazania, że oskarżony nie przekroczył granic obrony koniecznej. Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia doprowadziła do jednoznacznego ustalenia, że zachowania oskarżonego B. R. pod względem intensywności podjętych przeciwdziałań istotnie przekroczyły granice obrony koniecznej i z uwagi na średni stopień społecznej szkodliwości wymagały wymierzenia mu odpowiedniej kary. Nie było podstaw dla wydania w tej sprawie przez organ odwoławczy orzeczenia uniewinniającego. Natomiast wniosek końcowy pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zasługiwał w znacznej części na uwzględnienie. Sąd Okręgowy uznał za zasadne wymierzenie podsądnemu kary za popełnione przez niego bezprawne zachowanie, które przyniosło skutek w postaci obrażeń ciała naruszających prawidłowe</p>		

jego funkcjonowanie na okres do 7 dni. Zważywszy jednak na incydentalny charakter tego występkę w nienagannym poza tym życiu oskarżonego oraz to, że nie on pierwszy zaatakował uznał, że wystarczające dla osiągnięcia wszystkich celów kary będzie orzeczenie kary już 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Lp.	Zarzut	
3.2.	<p>Zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego:</p> <p>Rażąco niesłuszne zastosowanie środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. Z. kwoty 10.000 złotych oraz zwrotu kosztów leczenia w kwocie 2.110 złotych.</p> <p>Zarzut podniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego:</p> <p>Obraza przepisów prawa materialnego, polegająca na błędnej wykładni art. 46 § 1 kk poprzez przyjęcie, że obowiązek naprawienia szkody, w tym zadośćuczynienie, podlegają takiej samej ocenie jak inne środki represji prawnokarnej, tj. z uwzględnieniem okoliczności popełnienia czynu, warunków i właściwości osobistych sprawcy oraz natężenia społecznej szkodliwości, podczas gdy zgodnie z prawidłową wykładnią ww. przepisu sąd dokonując oceny wysokości szkody (krzywdy) zobowiązany jest do stosowania wyłącznie przepisów prawa cywilnego,</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>co skutkowało pominięciem w podstawie wyrokowania przepisów art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc, a w konsekwencji nieprawidłowym i dowolnym ukształtowaniem wysokości zadośćuczynienia, przez co obowiązek naprawienia szkody orzeczony został w rażąco niewspółmiernej wysokości, nieodpowiadającej krzywdzie doznanej przez oskarżyciela prywatnego.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W pierwszym rzędzie zgodzić się należało z obrońcą oskarżonego, że Sąd Rejonowy niesłusznie nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu kosztów leczenia w kwocie 2.110 złotych. W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, w tym dokumentów finansowych potwierdzających wysokość kosztów poniesionych przez oskarżyciela prywatnego z tytułu leczenia urazów i obrażeń doznanych na skutek zdarzenia z dnia 13 listopada 2016 r. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie przyniosło też odpowiedzi na pytanie dlaczego Sąd Rejonowy wyliczył koszty leczenia na kwotę 2.110 złotych. W takiej sytuacji brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania art. 46 § 1 kk i orzeczenia obowiązku naprawienia szkody albowiem wysokość wspomnianej szkody majątkowej w przedmiotowym procesie nie została w żaden sposób wykazana. Oskarżyciel prywatny nie złożył do Sądu żadnych dokumentów choć domagał się w prywatnym akcie oskarżenia niebagatelnej sumy 500.000 złotych odszkodowania za doznane straty oraz utraczone korzyści. Należy</p>		

zaś podkreślić, że orzeczenie tego środka kompensacyjnego jest uzasadnione wtedy, kiedy w czasie orzekania istnieje nienaprawiona szkoda o określonej wysokości i ustalono istnienie ścisłego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą. W kontrolowanej sprawie nie zaistniały te przesłanki, a więc nałożenie na oskarżonego obowiązku zwrotu kosztów leczenia było nieuzasadnione. Wobec powyższego Sąd odwoławczy zmuszony był do uchylecia tego rozstrzygnięcia, zawartego w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Natomiast to pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zasadnie wykazywał, iż niezgodne z aktualnym brzmieniem art. 46 § 1 kk jest miarkowanie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu sytuacją majątkową podsądnego oraz stopniem jego winy. Sąd Rejonowy powołał się bowiem na nieaktualne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie wydane w dacie kiedy zadośćuczynienie za krzywdę uznawane było za środek karny. Obecnie, od dnia 1 lipca 2015 r. jest to jeden ze środków kompensacyjnych, do których nie stosuje się przepisów dotyczących wymiaru kary, czy środków karnych, lecz odpowiednie zastosowanie znajdują normy prawa cywilnego. Głównym zadaniem organu orzekającego w tym przedmiocie było więc określenie rozmiaru krzywd jakich pokrzywdzony doznał na skutek przekroczenia przez B. R. granic obrony koniecznej i orzeczenie odpowiedniego zadośćuczynienia stanowiącego

swoistą za nie rekompensatę. Bez znaczenia było przy tym, czy sytuacja materialna oskarżonego pozwala mu na zapłatę zadośćuczynienia w określonej przez Sąd I instancji kwocie. Uchybienie to wymagało przypomnienia Sądowi Rejonowemu, że orzeczenie zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą bezpośrednio z przestępstwa ma charakter cywilnoprawny, nie penalny. Natomiast weryfikując trafność przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu wysokości omawianego środka kompensacyjnego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że suma 10.000 zł jest kwotą odpowiednią i dostosowaną do rozmiaru i rodzaju krzywd jakich doznał D. Z. z powodu niezgodnego z prawem zachowania podsądnego. Co prawda w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zabrakło również podania konkretnych okoliczności, które zaważyły na przyjęciu zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości ale mogło i wręcz powinno to zostać naprawione przez wyrokujący Sąd II instancji. Mankamenty pisemnego uzasadnienia miały bowiem charakter wtórny i nie świadczyły o niezasadności zapadłego rozstrzygnięcia. W związku z powyższym i wobec treści art. 455a kpk Sąd odwoławczy zaprezentował stanowisko co do podnoszonej w obu apelacjach kwestii obciążenia finansowego oskarżonego z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie sposób podważyć tego, że pokrzywdzony doznał konkretnych i to stosunkowo bolesnych obrażeń ciała: złamania kości nosowej lewej bez przemieszczenia,

sińców oraz ran twarzy, skóry owłosionej głowy, ręki prawej i kolana prawego, a także obustronnych wylewów podspojówkowych i pęknięć śluzówki przedsionka jamy ustnej wargi dolnej i górnej, gdyż wynikało to wprost z dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, opinii biegłego i pomocniczo dokumentacji fotograficznej wyglądu pokrzywdzonego po pobiciu. Były to obrażenia dość liczne, różne rodzajowo i stosunkowo rozległe, choć skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała oskarżyciela prywatnego na czas nie dłuższy niż 7 dni, a więc zaliczały się do kategorii tzw. lekkich obrażeń ciała. Niewątpliwie przy tym pokrzywdzony odczuwał skutki pobicia jeszcze przez dość długi czas, jednak po zagojeniu się ran i siniaków nie uniemożliwiały one wykonywania obowiązków zawodowych i zwykłego codziennego funkcjonowania. Istotne jest przy tym dla odparcia twierdzeń pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, że inkryminowane zdarzenie zainicjował jednak pokrzywdzony narażając się w ten sposób na doznanie pewnych obrażeń ciała. W pewnym zakresie oskarżyciel prywatny przyczynił się swoim zachowaniem do powstania obrażeń, ponieważ gdyby nie zaatakował oskarżonego, ten najpewniej by go nie pobił. Okoliczność ta musiała zostać uwzględniona jako umniejszająca wysokość zadośćuczynienia. Należy zwrócić poza tym uwagę, że w toku procesu oskarżyciel prywatny kilka razy zmieniał wysokość swoich żądań odnośnie zadośćuczynienia, powoływał się na niewynikające z przedmiotowego zdarzenia skutki mające ukazać

bardzo poważny rozmiar jego krzywd (bezpłodność). Tego rodzaju okoliczności, jako niewykazane nie miały wpływu na kształtowanie wysokości zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uwzględnwszy zaś okoliczności udokumentowane i wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że rozmiar krzywd jakich doświadczył oskarżyciel prywatny kształtował się na średnim poziomie i zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych było rozwiązaniem trafnym. Taka wysokość zadośćuczynienia odpowiadała rozmiarowi krzywdy i uwzględniała w sobie przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia z dnia 13 listopada 2016 r. Przeciwne wskazania obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jako wysoce subiektywne i jednostronne, odwołujące się tylko do okoliczności korzystnych dla reprezentowanej strony nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wniosek

Wniosek obrońcy oskarżonego:

Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie oskarżonego środkiem kompensacyjnym w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia.

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

Wniosek pełnomocnika oskarżyciela prywatnego:

Zmiana zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez podwyższenie zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 20.000 zł.

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków o podwyższenie lub zmniejszenie wysokości orzeczonego zadośćuczynienia za krzywdę. Wysokość wspomnianego środka kompensacyjnego została dostosowana do rozmiaru krzywd jakich doznał D. Z. na skutek zdarzenia z dnia 13 listopada 2016 r. i nie wymagała ingerencji ze strony organu odwoławczego. Zasadny okazał się zaś wniosek obrońcy oskarżonego dotyczący nieobciążania oskarżonego kosztami leczenia pokrzywdzonego. W aktach sprawy nie zostały bowiem zgromadzone żadne dowody potwierdzające poniesienie przez oskarżyciela prywatnego konkretnych kosztów leczenia, a przez to nie było podstaw faktycznych i prawnych dla orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 kk.</p>	

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>

Wyrok Sądu I instancji, poza zmianami opisanymi w pkt. 5.2., utrzymano w mocy.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Powodem utrzymania wyroku w mocy (poza zmianami opisanymi dokładnie w pkt 5.2.) była całkowita niezasadność pozostałych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 kpk, uzasadniających zmianę lub uchYLENIE wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
O.O.11.	Przedmiot i zakres zmiany
Wyrok Sądu I instancji został zmieniony w ten sposób, że w ramach czynu przypisanego w punkcie 1 przyjęto, że oskarżony B. R. działał w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu jaki nastąpił ze strony D. Z., a czyn ten zakwalifikowano z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 oraz § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.	
Zwięźle o powodach zmiany	
Postępowanie odwoławcze doprowadziło do ustalenia, że oskarżony podejmując się zachowań opisanych w akcie oskarżenia działał w warunkach obrony koniecznej, której granice jednak przekroczył stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu jaki nastąpił ze strony D. Z.. Sąd Rejonowy nie wyraził jasnego stanowiska czy ten kontratyp rzeczywiście w badanej sprawie wystąpił, czy też nie. Sąd Okręgowy po analizie własnej dokonanej w ramach złożonych środków odwoławczych doszedł do wniosku, że kontratyp ten zaistniał, jednak jego granice zostały przekroczone przez	

<p>oskarżonego poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, wykluczając przy tym jako powody działania strach lub wzburzenie uzasadnione okolicznościami zamachu. Konieczne zatem było dokonanie ingerencji instancyjnej w treść zaskarżonego orzeczenia i dostosowanie treści jego pkt 1 do okoliczności faktycznych kontrolowanej sprawy. Dodatkowo Sąd Rejonowy błędnie zaniżył stopień społecznej szkodliwości czynu B. R., który w rzeczywistości kształtował się na średnim poziomie. Nieprawidłowe przez to okazało się rozstrzygnięcie o odstąpieniu od wymierzenia podsądnemu kary. Sąd Okręgowy po prawidłowym ustaleniu stopnia społecznej szkodliwości czynu, mając na uwadze wytyczne ustawowe określone w art. 53 § 1 i 2 kk rozważył wymiar kary dla oskarżonego tak by realizowała ona wszystkie stawiane jej cele, zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej. Skutkowało to orzeczeniem względem oskarżonego B. R. kary 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.</p>	
<p>0.0.12.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Wyrok Sądu I instancji został zmieniony w ten sposób, że uchylono zawarte w punkcie 2 orzeczenie o środku kompensacyjnym w postaci zwrotu kosztów leczenia.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Sąd II instancji stwierdził brak w aktach sprawy dowodów wykazujących wysokość kosztów leczenia, które miałby ponieść pokrzywdzony D. Z., co oznacza, że wysokość tego rodzaju szkody materialnej nie została w żaden sposób udowodniona. W takiej sytuacji nie było podstaw do nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zwrot kosztów leczenia. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uchylił zawarte w punkcie 2 orzeczenie o środku kompensacyjnym w postaci zwrotu kosztów leczenia.</p>	

<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
-----------------------------------------------------------------	--

0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
--------------------------------	-------------------------

3.	<p>Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 kpk do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Natomiast z art. 636 § 2 kpk (znajdującym zastosowanie na podstawie art. 636 § 3 kpk również w sprawach z oskarżenia prywatnego) wynika, że w razie nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez co najmniej dwa uprawnione podmioty stosuje się odpowiednio art. 633 kpk. Przepis ten stanowi, iż koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych lub oskarżycieli prywatnych albo posiłkowych, jak również od oskarżonych o oskarżycieli, sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.</p> <p>Pełnomocnik ustanowiony przez oskarżyciela prywatnego wniósł wraz z apelacją o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu przed sądami obu instancji według norm przepisanych. Przytoczone przepisy przemawiały za takim orzeczeniem (apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego została uwzględniona w znacznie większej części niż środek odwoławczy obrońcy oskarżonego). Wysokość kosztów została ustalona w oparciu o § 1 pkt 2, § 11 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 17 ust. 1, § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 11 ust. 7 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). W postępowaniu przed Sądem I instancji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego był obecny łącznie na 6 terminach rozpraw, zatem pokrzywdzonemu za korzystanie z pomocy pełnomocnika w postępowaniu szczególnym przed Sądem Rejonowym (stawka minimalna to 720 zł) należała się łącznie kwota 1440 zł, natomiast za postępowanie odwoławcze przysługiwał mu zwrot kosztów w kwocie 840 zł, co sumarycznie dawało kwotę 2280 zł.</p>
4.	<p>Koszty procesu, zgodnie z art. 616 § 1 kpk obejmują także wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz opłaty.</p> <p>Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wymierzając mu z tego tytułu opłatę za obie instancje w kwocie 120</p>

złotych (art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 22 ze zm.) oraz uznał, że wydatki sądowe pokrywa ryczałt zasądzony od B. R. w pkt 4 zaskarżonego wyroku.

7. PODPIS

Hanna Bartkowiak